Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 67 Kraków, sobota 21 marca 1925 Rocznik XXXIV
Cena numeru 15 groszy
NAPRZÓD
ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Miesięcznie 3 zł. 50 gr.
Zagranicą miesięcznie 7 złotych
Tygodniowo w Krakowie 80 groszy
Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Konto PKO Kraków Nr. 400.670

SENATOR STANISŁAW POSNER

Z raju sowieckiego

Profesor szwedzki Karlgren był w Rosji i drukuje w „Dagens Nyhetar" długą opowieść o tem, co widział w Rosji i co o niej wiedzieć można na podstawie wielkiego materjału, zebranego na miejscu. Co za obraz przerażający!

Dwie są instytucje, zajmujące się „usowieczeniem" nauki i nauczania w Rosji: „Gławnauka" i „Gławnopolitproswiet". Praca tych dwóch instytucyj jest olbrzymia. We wszystkich kierunkach. Naprzykład w kierunku słownika. Nie wolno używać wyrazu ikona, zamiast niego „wyobrażenie bałwana". „raj" — wykreślony ze słownika. — Z poematu Lermontowa wyrazy „będziesz ty królową świata" (tak Demon mówi do Tamary) — wykreślono: niema królowych.

Na czele „Gławnopolitproswiet" stoi wdowa Lenina, pani Krupska. W myśl jej cyrkularza zostają raz na zawsze wyrzucone z bibljotek publicznych: Pismo święte starego i nowego testamentu, Platon, Arystoteles, Descartes (Dekart), Kant, Schopenhauer, Spencer, Nietsche, dzieła Dostojewskiego („Biesy", „Idjota"), Turgeniewa („Ojcowie i Dzieci", „Rudin"), Gonczarowa („Obłomow"), Tołstoja („Anna Karenina" i „Zmartwychwstanie"). P. Krupska oświadcza, że „wszyscy filozofowie idealistyczni są jednako szkodliwi", że w szczególności Tołstoj jest szkodliwy dlatego, że ma tyle talentu... W Kazaniu bibljotekarz uniwersytecki zapomniał usunąć Kanta „Krytykę Czystego Rozumu", wykryli to agenci „Czeki" — bibljotekarz stracił posadę...

Ze szkół, z uniwersytetów wyrzuca się tysiącami młodzieńców, których rodzice nie należą do partji komunistycznej. W Petersburgu padło na egzaminach dwa tysiące z powodu „złych postępów w nauce i jako przedstawiciele wrogich czynników społecznych".

Młodzież ta ginie z głodu, szuka zbawienia w organizacjach opozycyjnych (i wtedy ginie), szuka pracy w zawodach tragarzy, posłańców ulicznych, albo odbiera sobie życie. Na cztery tysiące młodzieży, uczęszczającej do robotniczej Akademji Piotrowskiej, dwa i pół tysiąca nie ma mieszkania i śpi na ulicy, albo w poczekalniach na dworcach. „Młodzież uniwersytecka czyni wrażenie żebraków, chodzi w łachmanach, bez grosza, głodna, wynędzniała"... Tak pisze Bucharin w raporcie, złożonym trzynastemu kongresowi partji komunistycznej.

Co ona warta pod względem inteligencji? W „Prawdzie" (8 czerwca 1924) czytać można o jej „absolutnem nieuctwie". „Można na palcach policzyć studentów, nawet komunistów, którzy ujawniają najmniejsze chociażby zainteresowanie dla nauki i organizacji sowietów". Autor przytacza odpowiedzi studentów na egzaminach na tytuł doktora nauk społecznych. „Karol Marks nie żył jeszcze w okresie powstania I. Międzynarodówki". „Bakunin był przedstawicielem sowietów na konferencji pokoju w Genui" (1922), „Marks jest szefem czerwonej armji". Sosnowski, redaktor „Biednoty", opowiada, że chłopi biorą Kalinina za generała Denikina, nie słyszeli nazwisk Trockij, Zinowjew, nie wiedzą, co znaczy Sownarkom albo Wcik. Pani Krupska w raporcie na XIII. kongres partji komunistycznej opowiada, że wieś rosyjska tonie w ciemnocie. „Żądamy od nauczyciela ludowego, aby prowadził czynną propagandę antireligijną, a nie mamy dla niego kawałka chleba. Aby nie umrzeć z głodu, nauczyciel musi czytać psalmy u bogatych kułaków; istnieją całe okręgi, w których na 8 tysięcy chłopów niema ani jednego drukowanego pisma, a kiedy przypadkiem trafi tam numer gazety, służy do robienia papierosów".

Na kongresie geologów kilku uczestników ogłosiło protest, pełen rozpaczy: „Atmosfera naukowa Rosji staje się nie do zniesienia. Uczeni rosyjscy boleśnie odczuwają brak wszelkiej praworządności, uważają, że nastała chwila, aby kraj otrzymał prawa zasadnicze człowieka i obywatela"... W samej „Prawdzie" urzędowej można było czytać w manifeście, podpisanym przez czterech profesorów: „Za pięć, co najwyżej za dziesięć lat kadry pracowników umysłowych zapadną się, albo zejdą na poziom inwalidów... Przygotowanie nowych zastępów zabiera wiele czasu. Wiele lat potrzeba, aby przygotować następców, trzeba, aby przygotowanie podobne odbywało się w atmosferze, wolnej od regulaminów i dekretów... Jakże mało jest profesorów czerwonych! Synowie starej burżuazji odnoszą na egzaminach tanie triumfy nad synami proletarjuszy"...

Takie oto głosy płyną z Rosji. Słownikarze urzędowi wykreślili tam ze słownika wyraz: raj. Rajem miała być Rosja sowiecka. Tak oto wygląda ten raj sowiecki pod względem intelektualnym!

O rewizję traktatu wersalskiego na szkodę Polski

Wszystko, co się teraz dzieje w polityce międzynarodowej: walka o protokół genewski, konferencje nad paktem gwarancyjnym, propozycje niemieckie i popieranie ich przez Anglję, odmowa Francji i niebezpieczeństwo grożące Polsce — wszystko to razem ma jeden podkład, o którym głośno się nie mówi, do którego nikt przyznać się nie chce. Wszystko to jest prostą drogą do rewizji traktatu wersalskiego na bocznych ścieżkach.

Nikt nie przypuszczał, aby traktat wersalski — mylnie tak nazwany, bo to nie był traktat, a tylko jednostronnie Niemcom narzucony dyktat — miał inny los niż wszystkie wogóle traktaty na świecie tj. żeby trwał wiecznie bez zmiany. Sami twórcy traktatu w to nie wierzyli, dopuszczając w sławnym artykule 19 możliwość zmian na wypadek, gdyby pewne postanowienia traktatu okazały się niewykonalne. Zawarowano wprawdzie tę możliwość ostremi klauzulami, między innemi wymaganiem jednomyślności, ale sam fakt dopuszczenia do rewizji wskazuje, że ludzie, którzy ten traktat tworzyli, liczyli się ze słabością ludzkich zasad z jednej i ze znaną z dziejów zmiennością polityki z drugiej strony.

Jeden z głównych twórców traktatu wersalskiego, zausznik Clemenceau'a p. Tardieu, sam nie był pewny, jak niektóre postanowienia traktatu interpretować i z reguły wybierał tę interpretację, która dla Francji była korzystniejszą. Pamiętne są jego dyskusje w Izbie deputowanych z p. Poincarem na temat sankcyj z okazji okupacji zagłębia Ruhry i wówczas świat miał ciekawe widowisko, że twórca i inicjator traktatu nie byli zgodni co do jego mocy wykonawczej. Jeżeli wśród Francuzów, najwięcej w skrupulatnem wykonywaniu przepisów zainteresowanych, nie było co do tego zgody, nic dziwnego, że w Anglji, gdzie co do traktatu nigdy nie było jednomyślności, od początku wyłoniły się wątpliwości o takiej sile, że nawet stronnictwa rządzące, nie przyznając się do tego, dążyły do rewizji.

Fakt ten ujawnił się najpierw w całej pełni, gdy stała się aktualną sprawa płacenia przez Niemcy reparacyj. W komisji reparacyjnej, w której Francja dzięki idącej z nią ręka w rękę Belgji i dzięki abstynencji Ameryki miała przewagę, Anglja zawsze miała inne zapatrywania. Temu swemu odmiennemu punktowi widzenia Anglja dała głośny wyraz, gdy rząd konserwatywny Bonara Lawa w sierpniu 1923 r. uznał okupację Ruhry za bezprawną i sprzeczną z duchem traktatu. Te ciągłe tarcia w łonie komisji reparacyjnej zakończyły się zwycięstwem Anglji, gdyż sprawa reparacyj na skutek przyjęcia planu Dawesa wymknęła się z rąk komisji, a temsamem Francja przestała o niej decydować.

Kroki Anglji w kierunku rewizji traktatu nie skończyły się jednak na przełamaniu postanowień co do reparacyj. Gdy w styczniu b. r. stała się aktualną sprawa opróżnienia strefy kolońskiej, okupowanej przez wojska angielskie, znowu wybuchła różnica zdań. Francja, wbrew jasnym przepisom traktatu, zażądała przedłużenia okupacji pod pozorem, że Niemcy nie wypełniły zobowiązań co do rozbrojenia. Na poparcie tego pozoru pojawiło się sprawozdanie międzysojuszniczej komisji kontrolnej, które miało wykazać te uchybienia niemieckie. Anglja skutecznie sprzeciwiła się ogłoszeniu tego sprawozdania, które ugrzęzło w archiwum marszałka Focha, zaś przedłużenie okupacji strefy kolońskiej Anglja zatwierdziła tylko dlatego, aby po jej stamtąd wyjściu Francja nie zajęła jej miejsca.

To wszystko były tylko przygrywki do wielkiego ataku, który miał wstrząsnąć podwalinami traktatu. Pojawiły się, nie bez przyłożenia ręki Anglji, propozycje niemieckie, zmierzające w ostatnim swym celu do wydania Polski na łup, do dania Niemcom wolnej ręki w odbieraniu kurytarza gdańskiego i Górnego Śląska pod niewinną nazwą układów. Propozycje niemieckie obliczone były na to, żeby Francja w zamian za gwarancję bezpieczeństwa swych granic wyrzekła się swego sojuszu z Polską, pozostawiając ją samą w spodziewanej rozprawie — najpierw prawniczej, potem orężnej — z Niemcami.

Tym propozycjom jawnie i z całą siłą patronowała Anglja. Odrzucając protokół genewski, zapewniający bezpieczeństwo wszystkim państwom, Anglja dąży do zmuszenia Francji do przyjęcia gwarancyj niemieckich, popartych jej zobowiązaniem, zaś los Polski chce pozostawić — Polsce samej. Nie zmieni tego faktu okoliczność, że angielski minister spraw zewnętrznych p. Chamberlain w Genewie i w Paryżu dał wyraz swej życzliwości dla Polski, zapewniając, że postanowienia traktatu wersalskiego co do stałości granic odnoszą się także do Polski itd. Słowa są na to, aby ukrywały myśli, powiedział stary mistrz dyplomacji Talleyrand, a myślą angielską jest wciągnąć Niemcy do Ligi narodów, a siebie uchronić przed jakąkolwiek możliwością wplątania w wojnę o sprawy kontynentu.

Tak a nieinaczej stoi sprawa odnośnie do Anglji. Z tej strony, mimo życzliwych słów, Polska na zmianę stanowiska liczyć nie może. To co Lloyd George od lat mówił i pisał o potrzebie zachowania przez Polskę „skromności", o „krzywdach" niemieckich itd., jest polityką angielską, jest jej interesem i na to żadna w świecie siła nie poradzi. Jeżeli Anglja uznała, że dla jej interesu koniecznem jest wzmocnienie Niemiec — a jest publiczną tajemnicą, że Anglja chce tego dla utworzenia przeciwwagi niepokojącemu ją militaryzmowi francuskiemu — to żadne sentymenty nie odwiodą jej od tej drogi. Wedle kalkulacji angielskiej

wzmocnienie Niemiec ma nastąpić kosztem Polski; ma się odbyć dalsza rewizja traktatu wersalskiego w tym duchu, że nie wszystkie tam ustalone granice są nietykalne i stojące pod jednakowemi sankcjami.

Pozostaje zatem dla Polski jedyne wyjście: liczyć na własne siły i na poparcie Francji. Co do pierwszego, niema dwóch zdań, że w razie potrzeby całe społeczeństwo jednym odruchem przeciwstawi się ewentualnemu gwałtowi. Nie będzie w tym wypadku inaczej, jak było w r. 1920. Czy jednak pomoc Francji jest tak pewną, że na nią wśród wszelkich okoliczności można liczyć? Niewątpliwie Francja potrzebuje sojuszu z Polską w tejsamej mierze, co Polska sojuszu z nią. W razie zatargu z Niemcami Francja, mając czujnego sojusznika na wschodzie Niemiec, może liczyć na odciągnięcie a przynajmniej na zneutralizowanie znacznych sił niemieckich, co w czasach dzisiejszych wojen mas nie jest rzeczą do pogardzenia. Wszystko jednak obraca się około pytania, czy Paryż wytrzyma w tej roli pewnego sojusznika, nie żądając od Polski niemożliwych do spełnienia ofiar. W związku z tem pytaniem stoi doniesienie korespondenta „Echa Warszawskiego" dra Władysława Włocha, który w drodze z Genewy zabawił w Paryżu i rozmawiał z miarodajnemi osobistościami. Z jego rozmowy z ministrem (w czynnej służbie!) Daladier podajemy następujące zdanie: „Minister Deladier wyraził przekonanie, iż współpraca (Polski) z Rosją byłaby bardzo pożądaną i nazwał błędom zerwanie (?) z nią stosunków. Nietylko bowiem sprawy polsko-niemieckie, ale i sama Rosja inaczejby wyglądały, gdyż Rosja jednak powoli się rozwija."

Są to słowa dające wiele do myślenia. Wiadomo nie od dziś, że we Francji tęsknią do porozumienia z Rosją w nadziei, że albo znajdą w niej, podobnie jak w r. 1914, sprzymierzeńca przeciw Niemcom, albo przynajmniej przeszkodzą porozumieniu się Rosji z Niemcami. Te nadzieje i obawy muszą być przez polską politykę brane w rachubę, gdyż w ich zwierciedle sojusz z Francją wygląda mniej różowo.

Krucho z bezpieczeństwem, ale... ozdobnie

W poznańskiej „Prawdzie" czytamy:

„Dnia 14 zeszłego miesiąca w nocy z soboty na niedzielę, między godz. 11 a 12, na szosie, prowadzącej z Trzeku, banda ludzi, złożona z 30 osób, napadła na restaurację p. Walczaka, w której zebrało się większe towarzystwo. Ponieważ napastnicy obawiali się oporu ze strony zebranych w restauracji, otoczyli najpierw dokoła dom, następnie zaś przypuścili atak niespodziewany naraz z dwóch stron; wywiązała się szalona bójka, podczas której słychać tylko było brzęk tłuczonych szyb i szkła, jęki rannych, krzyk przerażonych kobiet i strzały rewolwerowe. Podczas tej walki pogasły wszystkie światła, tak, że napadnięci byli zmuszeni bronić się po ciemku na oślep, nie mogąc się wydostać z lokalu, gdyż we drzwiach spotykali się z nożami stojących na straży zbirów.

Skutek tego napadu — całkowite obrabowanie zebranych, zupełne zdemolowanie lokalu, zabranie 30 butelek alkoholu i całego zapasu żywności. Po ucieczce bandytów, gdy zapalono światła, znajdowano walających się po ziemi rannych i ciężko pokaleczonych.

Od tego głośnego w okolicy całej napadu minął już miesiąc, a nie słychać, aby policja ową bandę ujęła i winnych w odpowiedni sposób ukarała."

Cytowany przez nas dziennik podkreśla, że w tamtejszej okolicy nie jest to pierwszy napad; że w noc sylwestrową w podobny sposób dokonano napadu w Gowarzewie na uczestników jakiejś zabawy, obrabowano ich, a nawet z kobiet poczęto zdzierać suknie.

„Napastnicy bezkarnie umknęli" — dorzuca dziennik... Przytacza on wreszcie opis trzeciego, jeszcze wcześniejszego napadu na zabawę w Sulencinku, gdzie — wprawdzie po niewczasie — zjawiła się policja... **„Wdrożono śledztwo — dodaje, — lecz pono bez skutku".**

Kończy zaś taką uwagą.

„Gdzie my właściwie żyjemy i w jakich czasach? My mamy policję i co ona robi? Co na to wszystko p. starosta? Co na to odpowie p. wojewoda?

Opinja publiczna jest żywo zaniepokojona takim stanem rzeczy. Czy Poznańskie to kresy wschodnie, gdzie bandy bezkarnie mogą hulać i terroryzować spokojną ludność?

Czekamy z niecierpliwością wyjaśnień kompetentnych czynników!"

Zapewne, wyjaśnienia przydałyby się. Może nastąpią nieco później, gdyż najbardziej kompetentne czynniki mają obecnie, jak wiadomo, zaprzątniętą uwagę sprawą wybrania modeli hełmów dla policji — rozsegregowania, kto będzie miał prawo do ogonów końskich i jakiej maści; ponadto, jak pisaliśmy, jest na porządku dziennym bardzo nagląca sprawa opracowania przepisów etykietalnych dla pp. wojewodów i starostów.

To są rzeczy pilne. Natomiast w czasie postu nie jest tak dalece pilną kwestja rabunkowych napadów na zabawy taneczne, gdyż (z wyjątkiem Józefówek) zabaw takich nikt nie urządza. A tymczasem, co za przyjemność będzie dla obywateli, gdy w każdym Łucku czy Pucku posiądzie starostwo wszystkie tajniki wersalskiej etykiety, a każdy posterunkowy będzie mógł swoim kunsztownym kaskiem rywalizować ze scenicznymi bohaterami z „Pięknej Heleny".

To może nawet podziałać onieśmielająco na rabusiów.

UWAGI

—o—

Chleb w świecie a u nas

Przed kilku dniami donieśliśmy, że na giełdach zbożowych w Ameryce nastąpił niebywały krach. Kilku spekulantów na zwyżkę popełniło samobójstwo, a kilku zbankrutowało. Przyczynę olbrzymiego spadku cen przypisują dwom okolicznościom: 1) z powodu deszczów nadzieje na dobre żniwa wzrosły, 2) ustały zakupy zagraniczne, głównie zagraniczne, które podbijały ceny. Koniec końców — pszenica i żyto potaniały.

U nas dzieje się inaczej. Niewiadomo z jakiej przyczyny (może za taką podadzą mrozy) zboże podrożało, a rezultat tego ujawnia się w tej formie, że w Warszawie od dziś chleb podrożał o 3 grosze na kilogramie. Krakowscy piekarze zapewne nie zechcą pozostać w tyle za warszawskimi i można się spodziewać i u nas podwyżki cen chleba.

„Ameryko, tobie dobrze się dzieje" — pisał jakiś poeta. Rzeczywiście Ameryce dobrze się dzieje. Nietylko ma największy zapas złota w świecie, ale i w porę ma deszcz, podczas gdy u nas nie w porę jest mróz. Co jednak deszcz lub mróz ma wspólnego ze spekulacją i chęcią lichwiarskich zarobków? Jesteśmy pewni, że gdyby u nas teraz była wiosenna pogoda, rolnicy także podwyższyliby cenę zboża pod pretekstem posuchy. Na co zresztą pretekst, kiedy nikt im tego nie zabrania, a rząd idzie im nawet na rękę? Rząd zakupuje teraz zapasy żyta dla wojska płacąc po 32 zł. za cetnar i to bez kosztów transportu, bo loco stacja załadowania. Jeżeli rząd płaci takie ceny, przewyższające ceny światowe, dlaczego ludność ma mieć tańszy chleb? To wogóle przesada, jak gdyby chleb był koniecznością dla tych, którzy każdej ceny zapłacić nie są w stanie.

POSEŁ DR. HERMAN DIAMAND

Targi Lipskie

II.

Statek rotorowy Flettnera, nowa jego konstrukcja wiatraków, otwiera dalekie horyzonty. Każde gospodarstwo rolne będzie mogło zaprządz wiatr do swoich motorów, stwarzać elektryczność, nią orać, kosić, oświetlać i t. d. Już dzisiejszymi ulepszonymi wiatrakami zaopatrują się Niemcy w siłę motorową. Polska — niewiadomo płakać czy śmiać się! — chroni swoje gospodarstwo przed bezbożnem wyzyskaniem wiatrów cłem wysokości 150 procent ceny kosztu wiatraka w Niemczech.

Do szerokiego wyzyskania prądów powietrza do gospodarstwa ludzkiego jeszcze daleko, a przemysłowi niemieckiemu spieszno. Zdaje się, że najwięcej energji zużyto do racjonalnego wyzyskania węgla brunatnego, znajdującego się w ogromnych ilościach w Niemczech i poczyniono ogromne postępy w eksploatacji. Po drodze przy linjach kolejowych widzi się ładownie i sortownie węgla a zdaleka nieskończona ilość wózków, jeden blisko drugiego, przywożą węgiel, wyrzucając ciężar i próżne wracają do kopalni. Człowieka nie widać, wszystko poruszane i kierowane przy pomocy elektryczności, przy pomocy naciskanych guzików, gdzieś w jakimś biurze.

Pokłady węgla brunatnego znajdują się na powierzchni, potrzeba je jeno odsłonić, robót ziemnych jest szalenie dużo i taksamo transportowych. Zachodzi zatem potrzeba przesuwania toru kolejowego. Zastosowano sposób prosty a niezawodny. Zajeżdża na tor parowóz popychający przed sobą coś w rodzaju konstrukcji małego mostu kolejowego. Ruchome kółka wchodzą w boczne zacięcie szyn, chwytają je w ten sposób i podnoszą wraz z progami. Teraz kierowany z parowozu most wolnym swym końcem odchyla się i przenosi tor o kawał w bok i posuwając się wraz z parowozem naprzód przesuwa tor na dowolnej długości. Parowóz wraz z mostem wraca i znowu tor o dalszy kawał przesunie. W rezultacie tor posuwa czyniąc miejsce dla dalszych odkrywek. Całą tę robotę wykonywa dwóch ludzi, siedzących na parowozie. Przy eksploatacji wielkich terenów torfowych metodę tę można stosować i u nas.

Gdy brunatny węgiel ma zastąpić kamienny, trzeba przez stworzenie nowych metod spalania zastąpić mniejszą jego kaloryczność. Targi lipskie dają obraz rozwoju tych palenisk. Wielka ilość rozmaicie skonstruowanych rusztów ruchomych okazuje jak to uczyniono, jak węgiel brunatny, zawsze wilgotny, suszy się, nim wpadnie do właściwego paleniska i jak się spalanie jego przyśpiesza, popiół usuwa. Węglem brunatnym zajęła się gorliwie chemja i wystawa produktów rafinerji węgla brunatnego, nie bardzo się różni od wyrobów rafinerji ropy naftowej. Śliczna biała parafina o wysokiej temperaturze topliwości, benzyna lekka i ciężka, smary i oleje. Teren wystawy jest ogromny, publiczność przewożą ławki, uruchamiane przy pomocy motoru elektrycznego. Z wieży kilkunastometrowej telefon iskrowy podaje „Ave Maria" Gounoda, grane na wiolonczeli, a potem mowę o przemyśle radiowym.

Komitet targowy zaprosił delegację polską do układów handlowych na obiad, do sali, nieprzystępnej zresztą dla publiczności. Przy ścianie ustawiony był stół dla nas, poza nami kilkaset osób, ze związku przemysłowców—wystawców. Ich to kosztem za 5 miljonów marek złotych zbudowano halę targową. Przewodniczący dyrektor fabryki metalurgicznej w Berlinie, uderza o szklankę nożem i zabiera głos.

Wita profesora Schlesingera, naukowego opiekuna przemysłu — tak, szkoła niemiecka jest źródłem potęgi przemysłu — i wyłuszcza swój program. Technika — powiada — nie może iść drogą najmniejszego oporu, nie tędy nasza droga. Dążność do obniżenia płac robotniczych przemysłowi niczego nie daje, przeciwnie nie da się pogodzić z rozkwitem przemysłu, polegającym na precyzji w wykonaniu, doskonałości w konstrukcji, w wyborowym materjale itd.

Tyle razy słyszałem w kraju o twórczych umysłach w przemyśle, nie wiedząc, co chciano przez to powiedzieć. Targi lipskie pokazały mi, co należy przez to rozumieć. Nie szukać drogi najmniejszego oporu.

Targi lipskie — ta potężna poglądowa szkoła gospodarstwa społecznego, obudziły we mnie dwa pragnienia. Jedno, bym znowu kiedy mógł je odwiedzić, ale nie jak teraz przez jeden dzień, lecz przez cały czas ich trwania, a drugie, by liczne rzesze tych ludzi, który wpływ na rozwój kraju mają, pojechały ze mną i pobudzone do naśladownictwa rozwinęły nasze szkolnictwo, zaopatrzyły je w środki naukowe i pracownie i przejęły hasło: nie drogą najmniejszego oporu!

Wiadomości polityczne

ZNOWU NIEUDAŁA MISJA MARXA

Pruski prezydent ministrów Marx według wszelkiego prawdopodobieństwa złoży misję utworzenia nowego gabinetu pruskiego, tak, że na czwartkowem posiedzeniu sejmu pruskiego będzie przedsięwzięty wybór nowego prezesa ministrów. — W sejmie pruskim odbyły się narady frakcyjne, których celem było utworzenie gabinetu z przedstawicieli centrum, niemieckiej partji ludowej i demokratów Gabinet taki miałaby popierać zarówno lewica jak i prawica. Rokowania wstępne między niemiecką partją ludową a centrum zmierzają do utworzenia tymczasowego gabinetu urzędniczego, to znaczy, że poszczególne teki powierzone byłyby najstarszym rangą podsekretarzom stanu.

ANGLJA ZNOSI POZOSTAŁOŚCI WOJENNE

Izba gmin przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy znoszącej ograniczenia dotyczące obywateli byłych krajów nieprzyjacielskich.

PARTJA PRACY ZA PROTOKOLEM GENEWSKIM

MacDonald zapowiedział wniesienie wniosku o wotum nieufności dla rządu z powodu odrzucenia protokołu genewskiego. Stronnictwo robotnicze zapowiada ostrą krytykę rządu, gdyż zaniechanie protokołu genewskiego narusza autorytet W. Brytanji.

ZASTĘPCY KRÓLA ANGIELSKIEGO

W czasie nieobecności króla Jerzego w Anglji w funkcjach publicznych zastępywać go będą ks. Henryk, premjer, lord kanclerz i arcybiskup Canterberyjski.

Przegląd społeczny

VII MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY

W dniu 2 kwietnia rozpoczną się w Genewie obrady Rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy, w której weźmie udział w imieniu rządu polskiego minister pracy i opieki społecznej Franciszek Sokal. Z programu sesji, która potrwa 3 dni, wymienić należy: sprawę przygotowania najbliższej międzynarodowej konferencji poświęconej sprawom **ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków.** Rada administracyjna ustali zarazem program międzynarodowej konferencji pracy w roku 1926 i rozstrzygnie, czy czas pracy w żegludze morskiej ma być obok innych spraw ochrony w marynarce przedmiotem obrad tej konferencji. Szczególnie ważną dla Polski jest sprawa wyborów rzeczoznawców dla stałej komisji emigracyjnej. Lista rzeczoznawców, proponowana przez komisję, zawiera na czele nazwiska ambasadora de Michelisa (Włochy) i ministra pracy p. Sokala. — Z powodu wygaśnięcia mandatów przewodniczącego i 2 assesorów komitetu opiniodawczego pracy na G. Śląsku, przedsięwzięto nowe wybory, które prawdopodobnie zatwierdzą dotychczasowe mandaty dyrektora międzynarodowego biura pracy Thomasa jako przewodniczącego i min. Sokala oraz p. Sitzlera (przedstawiciel rządu niemieckiego) jako asesorów komitetu.

W dniu 19 maja rozpocznie się w Genewie VII międzynarodowa konferencja pracy. Na porządku dziennym VII konferencji znajdują się następujące sprawy:

1) Sprawa odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki przy pracy, 2) sprawa równomiernego traktowania robotników tubylczych i zagranicznych w razie nieszczęśliwego wypadku przy pracy, 3) sprawa 24-godzinnego spoczynku tygodniowego w hutach szklanych basenowych, 4) sprawa pracy nocnej w piekarniach.

VII Międzynarodowa konferencja pracy przeprowadzi wreszcie dyskusję nad sprawozdaniem, opracowanem przez międzynarodowe biuro pracy w sprawie obecnego rozwoju ubezpieczeń społecznych.

CZAS PRACY W TRAMWAJACH

Dnia 19 bm. ukazało się rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej w sprawie uregulowania czasu pracy w tramwajach miejskich. Rozporządzenie to wydane zostało po zaciągnięciu opinji Związków zawodowych i ma na celu udogodnienie publiczności korzystania z komunikacji tramwajowej w dłuższym niż dotychczas okresie.

APETYTY PRZEMYSŁOWCÓW NAFTOWYCH

Dnia 4 marca odbyła się w Warszawie u p. prezesa Rady ministrów, w obecności ministra przemysłu i handlu p. Kiedronia i ministra pracy p. Sokala narada z przemysłowcami naftowymi nad obecnem położeniem tego przemysłu. Z przedstawionych premjerowi referatów o sytuacji ogólnej przemysłu naftowego (dr. Unger), o potrzebach kredytowych (dyr. Przybyłowicz), o sprawach podatkowych (dr. Kielski), o podniesieniu ruchu wiertniczego (dr. Noskiewicz), o sprawach celnych (inż. Szulc), o ustawodawstwie socjalnem (dyr. Chłapowski), o sprawach kolejowych (dr. Warzycki), o polityce w dziedzinie gazów ziemnych (prez. Lewakowski), wyłoniły się jako najważniejsze postulaty przemysłu naftowego w dobie obecnej:

1) Rozszerzenie kredytu dla kopalnictwa naftowego na zakup narzędzi i maszyn dla nowych wierceń, oraz kredytów dla rafinerji nafty na produkty eksportowane zagranicę w drodze cesji należytości fakturowej.

2) Zwolnienie od podatku nowo wierconych szybów przez odpisywanie od dochodów przedsiębiorstwa kosztów wiercenia tych szybów, jako naturalnych wydatków prowadzenia przedsiębiorstwa w celu utrzymania produkcji.

3) Zezwolenie na pracę w niedziele i święta, — zmniejszenie świadczeń socjalnych i kontrola nad ich zużyciem. Inne postulaty, jak to sami przemysłowcy naftowi przyznali, objęte są już programem polityki ministra przemysłu i handlu w dziedzinie naftowej.

Tyle podaje organ miesięczny ministerstwa przemysłu i handlu „Przemysł i Handel". A więc panowie przemysłowcy naftowi nie zadawalniają się ewentualnemi ulgowemi kredytami, co wyrazili w punkcie 1), ani też zwolnieniem od podatku nowych szybów, co jest przecie otwartem i pokaźnem zmniejszeniem podatku dochodowego, lecz mają czelność żądać — jak to widać z punktu 3) — **pozwolenia na pracę w niedziele i święta, oraz zmniejszenia świadczeń socjalnych i kontroli nad ich zużyciem.** Stanowisko przemysłowców naftowych nie różni się zatem niczem od stanowiska reszty rekinów kapitalistycznych. Wszyscy oni na jedną nutę śpiewają pieśń o zażegnaniu kryzysu, zwalając bezwstydnie cały ciężar rzekomego uzdrowienia przemysłu na barki klasy pracującej. Ciekawi jesteśmy, jakie według p. Chłapowskiego świadczenia socjalne w Polsce dałyby się zmniejszyć, bo przecie p. Chłapowskiemu jest wiadomem, że Polska pod względem ustawodawstwa socjalnego stoi w tyle w stosunku do wszystkich zachodnio europejskich państw.

Żądanie, aby zezwolono na pracę w niedzielę i święta, jest niczem innem jak chęcią zniesienia 100-proc. dodatku za pracę w niedziele i święta. Przecie w razie potrzeby pracują w przemyśle naftowym robotnicy w niedzielę i święta (zmienne szychty) już teraz. Jeżeli zaś przemysłowcy domagają się kontroli nad zużyciem świadczeń socjalnych, to mają w pierwszym rzędzie na oku fundusze kas chorych, których chcieliby użyć do swoich spekulacyj. I to ostatnie żądanie trąci prawdziwą bezczelnością.

Stanowisko przemysłowców naftowych, wyrażone na powyższej konferencji, nie powinno przebrzmieć wśród robotników bez echa. Robotnicy naftowi mają obowiązek, widząc przed sobą walkę, gotować się do tej walki, muszą dołożyć wszelkich sił i starań, aby zachłanny kapitał niespodzianie ich nie napadł. Dlatego też ogół robotników powinien przez branie czynnego udziału w pracy związkowej, przez urządzanie wieców i demonstracyj wykazać, że nie zgodzi się na żadne uszczuplenie świadczeń socjalnych i nie pozwoli sobie pogorszyć dzisiejszych mizernych warunków. Niech przemysłowcy naftowi spróbują robotników zaczepić, a przekonają się, że masa robotnicza nie śpi.

Z TEATRU

Bagatela: „NASI NAJSERDECZNIEJSI", komedja w 4 aktach Wiktoryna Sardou

Nie tak to dawne czasy, kiedy Sardou był królem teatru; pamiętają je niezbyt starzy ludzie. A jednak po okresie, którego Sardou był firmowym przedstawicielem, życie, obyczaje, moda i teatr przebyły tak radykalne zmiany, że wznowiona teraz sztuka tego pisarza przynosi dzisiejszej publiczności obraz i nastrój jakiegoś nieznanego jej świata. Komedja bez auta i bez telefonu, bez szimmy i bez brutalności, bez pidżamy i bez łóżka na scenie, — pogodna, dowcipna bez cynizmu, w czterech aktach, — jakże to niepodobne do wytwórczości teatralnej dzisiejszego Paryża! Za czasów nieboszczyka Sardou kobiety nosiły suknie do kolan tylko w balecie, a to, co wówczas uchodziło za pikantne, dziś uważane jest za szczyt niewinności i naiwności. O gorączkowem, nerwowem, zawrotnem tempie dzisiejszego życia, o możliwości takiego tempa — w owej epoce nikomu ani się śniło.

Cisną się do głowy takie myśli na przedstawieniu „Naszych najserdeczniejszych", którą to komedję pamiętamy z teatru im. Słowackiego z czasów, kiedy Sardou był wyrazicielem ostatniego... powiedzmy: przedostatniego krzyku mody...

Jego twórczość teatralną znamionuje jedna właściwość, która obecnie w znacznym stopniu doznała redukcji: pisał on role, od największej niemal do najdrobniejszej, wszystko prawdziwe role dla aktorek i aktorów; w jego sztukach nie było miejsca dla pokazów toalet na „manekinach", dla figur bez określonej fizjognomji; ilość tak zwanych w gwarze teatralnej „ogonów" była w teatrze Sardou minimalną w stosunku do liczby ról popisowych. W „Naszych najserdeczniejszych" jest aż dziesięć ról wymagających dobrej gry i dających pole do popisu, a i w pozostałych jeszcze także znajdzie aktor sposobność do popisania się bodaj komiczną sylwetką, a młoda aktorka wdziękiem. Iluż to pierwszorzędnych aktorów na wszystkich scenach europejskich zdobywało sobie ongiś oklaski w rolach Caussade'a i jego „przyjaciół"!

Obsada tej sztuki w Bagateli jest przeważnie bardzo dobra. Poczciwy Caussade ma wybornego odtwórcę w p. Zbuckim. Swoim suchym humorem budzi wesołość jako Marecat p. Dobrzański, który też sztukę tę zręcznie wyreżyserował. P. Barwińska subtelnie a nie przekraczając przytem ram komedjowych, gra rolę Cecylji. P. Barwiński jest sympatycznym, inteligentnym i dowcipnym drem Tholosanem. P. Kwiatkowski dobrze gra rolę Maurycego. Niezdecydowana jest gra p. Fertnera w roli egoistycznego i żółciowego Vignieux, natomiast jego żółciową małżonkę trafnie uosabia p. Romowicz. Rola Abdalli wymaga nieco więcej temperamentu, niż go w nią włożył p. Wasilewski. Fertyczną subretką jest p. Zborowska. E. H.

CZYTELNIA ROBOTNICZA (ul. Dunajewskiego 5 II p. na lewo) otwarta codziennie od godz. 6 do 8 wieczór, w niedzielę od 9.30 do 1 w poł., posiada pisma codzienne, tygodniki ilustrowane oraz miesięczniki naukowe.

Na czasie

DOBROCZYNNOŚĆ

Dobroczynność cnota wielka,
Każdy bogacz jest ją dłużny, —
Lecz gdy nędzy by zabrakło,
Zniknęłby także cel jałmużny!

Stąd zasada altruizmu
Jak kwiat się rozwija cudnie:
Trzeba stwarzać nędzę zrana,
By łagodzić ją w południe!..

Kruk.

KRONIKA

Kraków, 20 marca.

Imieniny marszałka Józefa Piłsudskiego

Jak się dowiadujemy w ciągu dnia wczorajszego szereg instytucyj społecznych, oświatowych, b. wojskowych, oraz wybitnych osób prywatnych przesłał marszałkowi Piłsudskiemu do Sulejówka życzenia imieninowe drogą telegraficzną lub listowną. Równocześnie szereg krakowskich zrzeszeń społecznych wysłał depesze do prezydenta Rzeczypospolitej i do prezesa rady ministrów w sprawie powrotu marszałka Piłsudskiego do czynnej roli w służbie państwowej. Między innemi do prezydenta Rzplitej wysłany został następujący telegram: „Polska Organizacja Wolności, Związek Podoficerów rezerwy, Komitet młodzieży akademickiej, dając wyraz opinji czynników społecznych najczulszych na interes Rzplitej, proszą o użycie całego Swego wpływu celem natychmiastowego powołania Marszałka Piłsudskiego, twórcy armji do czynnej roli w Państwie".

We środę wieczór odbył się w Klubie społecznym uroczysty wieczór w przeddzień imienin marszałka Piłsudskiego. Słowo wstępne wygłosił prof. Pochmarski, odbyła się część artystyczna przy udziale pp. Zofji Barwińskiej i Jerzego Brauna. Na zakończenie odbyła się zabawa towarzyska.

Główne uroczystości odbędą się w Krakowie w niedzielę dn. 22 bm., na które złożą się: Akademja, urządzona w Starym Teatrze o godz. 12 w południe ze współudziałem artystów dramatycznych, chóru, orkiestry 20 pp., a w której wezmą udział przedstawicielstwa całego szeregu organizacyj i stowarzyszeń, popołudniowe przedstawienie dla dzieci w teatrze im. Słowackiego z okolicznościowem przemówieniem, oraz wieczornica legjonowa w sali Techników.

Warszawa (PAT). Celem uczczenia marszałka Józefa Piłsudskiego z okazji jego imienin odbył się 18 bm. raut w pięknie udekorowanych salonach szkoły podchorążych. Obecni byli członkowie rządu z prezesem ministrów Grabskim na czele, przedstawiciele duchowieństwa, liczni posłowie i senatorowie, przedstawiciele nauki, sztuki i literatury, prasy i najszerszych sfer inteligencji. Większość zebranych stanowili oficerowie, wśród których znajdowała się znaczna liczba generałów. O godz. 11 przybył marszałek Piłsudski w towarzystwie generała Żeligowskiego i członków komitetu. Orkiestra 36 p. p. odegrała hymn narodowy. Przemówienie wygłosił prof. Jan Kochanowski, następnie rozpoczęła się część koncertowa, zainaugurowana przez pełną swady i dowcipu mowę Zelwerowicza. Raut przeciągnął się do późnej godziny.

L. 624/1925
B. b.

Ogłoszenie licytacji.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanałów m. w ul. Celnej w dz. XXII. odbędzie się w Budownictwie miejsk. Oddz. B. licytacja za pomocą ofert piśmiennych w zamkniętych kopertach w dniu 2 kwietnia 1925 r. o godzinie 12 w południe.

Wadjum wynosi 2% oferowanej kwoty.

Plany, kosztorysy i warunki można przeglądać w biurze kanalizacji miasta w godzinach urzędowych, gdzie też wydawane będą druki ofertowe.

Oferty wniesione po terminie lub nie sporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.
Kraków, dnia 18 marca 1925 r.

Przed wojskową rozprawą o zajścia listopadowe

Jak się dowiadujemy, w wojskowej rozprawie o zajścia listopadowe, oskarżać będzie naczelny prokurator generalnej prokuratury wojskowej w Warszawie, pułk. dr. Lubodziecki, zaś jako zastępca jego fungować będzie prokurator krakowski pułk. dr. Cięciel. Przewodniczącym trybunału w myśl instrukcji będzie najstarszy rangą z generałów, a w skład trybunału wejdzie jedyny audytor, jako wotant, pułk. Dąbrowski. Termin rozprawy jeszcze nie został ustalony, w każdym razie rozprawa odbędzie się przy końcu kwietnia. Wstęp na salę rozpraw będzie dozwolony publiczności tylko za specjalnemi biletami. Kobietom wogóle będzie wstęp na rozprawę wzbroniony. Równocześnie z wręczeniem aktów oskarżenia obwinionym, zawiadomiono generała Tinza, oraz pułk. Frendla, że prowadzone przeciw nim dochodzenia zostały zaniechane ze względu na brak dowodów winy.

Utworzenie „Studjum handlowego" w Krakowie

W swoim czasie donosiliśmy, że kuratorjum Akademji handlowej w Krakowie czyniło starania w ministerstwie oświaty, w sprawie utworzenia w naszem mieście Uniwersytetu handlowego. Jak się obecnie dowiadujemy, sprawa ta zaczyna przybierać realne formy i są wszelkie widoki, że Uniwersytet handlowy powstanie w ciągu najbliższych dwóch lat. Na polecenie ministerstwa oświaty, specjalny komitet naukowy w Krakowie opracował już szczegółowe plany, które zostały przez najwyższe władze szkolne aprobowane. W bieżącym tygodniu delegaci komitetu krakowskiego w osobach pp. Adelmana i prof. dr. Bollanda, odbyli konferencje z kierownikiem ministerstwa oświaty dr. Zawidzkim, oraz dyrektorami departamentu III. (dla spraw szkolnictwa zawodowego), departamentu IV. (dla szkolnictwa wyższego) i z innemi miarodajnemi czynnikami, na której omawiano program nauki, przyjęty w zasadzie przez uczestników konferencji.

Projektowany zakład naukowy będzie miał nazwę „Wyższego studjum handlowego". Nauka na studjum trwać będzie 2 lata, przyczem absolwenci kursów abiturjenckich będą mieć wstęp na drugi rok nauki tegoż studjum. Organizacja Instytutu towaroznawczego, jako jedynej wyższej uczelni w Polsce, mającej za zadanie kształcenie nauczycieli towaroznawstwa dla szkół zawodowych, oraz specjalistów towaroznawców „pozostanie bez zmiany. Również utrzymane zostaną niższe kursy handlowe, jak naprzykład czteroletni a i dwuletnia szkoła handlowa.

Wyprawa turystów przez Tatry do Palestyny

Organa policji politycznej w Krakowie przytrzymały onegdaj kilku osobników, którzy usiłowali przedostać się za granicę czeską na podstawie tymczasowych przepustek, wydawanych przez policję zakopiańską, w celach turystycznych. Aresztowanymi są: Leib Jakób Katz, Mortko Leib Wechler, Jakób Roth i Leib Samuel Zwillinger. Jak dochodzenia wykazały, przyjechali oni do Krakowa kilka dni temu, gdzie zgłosili się do Tow. Tatrzańskiego, opłacili wkładki członkowskie na rok 1925 i na tej podstawie uzyskali legitymacje członków. Z Krakowa jechali do Zakopanego, gdzie zgłosili się na policji i zażądali wydania przepustek granicznych. Ponieważ grupa młodocianych taterników wydała się policji podejrzaną, tem więcej, że inna grupa, która otrzymała podobne przepustki, nie zwróciła ich po trzech dniach, przeto odstawiono aresztowanych do Krakowa. W toku dochodzeń obwinieni tłomaczyli się, że chcieli wyjechać do Palestyny tańszą drogą, ponieważ nie mieli funduszów na opłacenie zbyt wygórowanych taks paszportowych.

Jak się okazało, Katz jest dezerterem, którego ścigają władze wojskowe listami gończemi. Dalsze śledztwo w toku.

ooo

FERJE WIELKANOCNE W SZKOŁACH KRAKOWSKICH. W dniu dzisiejszym rozpoczynają się ferje Wielkanocne na Uniw. Jagiellońskim. Wykłady podjęte będą 20 kwietnia, który to dzień zapoczątkuje trzeci trimestr roku szkolnego. W szkołach średnich i powszechnych, ferje rozpoczną się w Wielki wtorek po nauce tj. dnia 7 kwietnia i potrwają włącznie do 19 kwietnia.

ROZPRAWY II KADENCJI SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH. Jak już donosiliśmy, dnia 20 kwietnia rozpoczyna się II kadencja sądów przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym. Na razie rozpisano cztery rozprawy. Kadencja rozpocznie się rozprawą przeciw Annie Czechównie, oskarżonej o dzieciobójstwo. Dnia 21 kwietnia odbędzie się prasówka przeciw Karolowi Sitowskiemu, o obrazę czci, dnia 22 kwietnia, przeciw b. redaktorowi „Gońca" p. dr Świrskiemu o obrazę czci popełnioną drukiem na osobie posła M. Dąbrowskiego, wreszcie dnia 23 kwietnia prasówka przeciw Romanowi Wandzlowi, oskarżonemu o obrazę czci przez dr Mandla.

ZAKŁAD PENSYJNY komunikuje: Ubezpieczeni w Zakładzie członkowie oraz emeryci, pragnący korzystać dla siebie, względnie swoich rodzin z miejsc ulgowych w domach własnych Zakładu w Zakopanem (Warszawianka, Konstantynówka i Mazowsze) i w Truskawcu (Grażyna) oraz z uzyskanych przez Zakład w br. zniżek dla swoich członków w Zakładzie zdrojowym Żegiestów, otrzymać mogą szczegółowe warunki za pisemnem zgłoszeniem się w biurach Zakładu we Lwowie, (Piekarska 1 A), Krakowie (Gertrudy 2) i Bielsku (Zielona 2).

ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ MICHAŁA STACHOWICZA. Pod powyższym tytułem wygłosi w piątek 20 bm. dr Jerzy Dobrzycki odczyt w miejskiem Muzeum przemysłowem. Odczyt będzie ilustrowany obrazami świetlnymi. Początek o godz. 7 wieczór.

ODCZYT DR STANISŁAWA FISCHLOWITZA odbędzie się w Kole naukowem w piątek 20 bm. o godz. 7 wiecz. pt. „Mahatma Gandi".

Z TOWARZYSTWA WZAJEMNEJ POMOCY UUJ. Dnia 17 bm. wieczorem odbyło się w sali Kopernika Uniw. Jagiell. w obecności kuratora Towarzystwa p. prof. dra Dyboskiego nadzwyczajne walne zebranie członków T-wa Wzaj. Pom. UUJ. w sprawie nadużyć kasowych popełnionych w ubiegłym roku administracyjnym. Po rzeczowem zreferowaniu sprawy przez prezesa T-wa i prezesa komisji kontrolującej T-wa nadzwyczajne walne zebranie uchwaliło jednogłośnie rezolucję, zgłoszoną przez Zrzeszenie akademickich kół prowincjonalnych, która potępia winnych nadużycia, akceptuje stanowisko władz Towarzystwa, które oddały sprawę prokuratorji, wyraża pełne zaufanie obecnym władzom T-wa, oraz postanawia brakującą w kasie kwotę 10.200 zł przelać na dubiosa. Za Zarząd: Adam Synowiecki, prezes, Stefan Macko, sekretarz.

SEZONOWA KRADZIEŻ. Dr Józef Grudziński, zam. przy ul. Smoleńsk 16 doniósł do policji, że dnia 18 bm. skradł mu nieznany sprawca z przedpokoju futro czarne, podbite oposami afrykańskiemi z piżmakowym kołnierzem, wartości 1500 zł.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA. Aresztowano Mieczysława Żebrowskiego za kradzież garderoby z mieszkania p. Walentego Murdzyńskiego, przy ul. Staszica nr. 16. Garderoba przedstawia znaczną wartość.

TEATRY I KONCERTY

PRZEDŁUŻENIE CYKLU WYSTĘPÓW J. WĘGRZYNA. Ze względu na niebywałe powodzenie "Don Juana" z udziałem gościa warszawskiego Józefa Węgrzyna, cykl tych przedstawień przedłużony będzie na kilka wieczorów przyszłego tygodnia. Kasa rozpoczyna dziś sprzedaż biletów na poniedziałek. Przedstawienia „Don Juana" po sprecyzowaniu aparatu dekoracyjnego kończą się obecnie już o 11 godzinie. Dyrekcja ponownie przypomina, że po podniesieniu kurtyny do aktu 1-go nikt na salę nie będzie wpuszczony. W sobotę popołudniu „Turoń" Żeromskiego po cenach do 50 proc. zniżonych. Niedzielne przedstawienie „Szklanej góry", poprzedzone krótką akademją z okazji imienin marszałka Piłsudskiego, rozpocznie się nie o 3'30, jak mylnie doniesiono, lecz już o godz. 3 popołudniu.

Z TEATRU BAGATELA. Komedja Sardou „Nasi najserdeczniejsi" z pp. Barwińską, Barwińskim, Dobrzańskim, Kwiatkowskim, Wasilewskim, Zbuckim i in. „Nasi najserdeczniejsi" wypełnią wszystkie dni tygodnia do niedzieli włącznie. W sobotę o 4 popoł. oraz w niedzielę o 4 popoł. poraz pierwszy po cenach zniżonych „Żoneczka z Variete".

OPERETKA NOWOŚCI. Dziś „Cloclo", operetka w 3 aktach tryskająca niefrasobliwym humorem z Czernekówną w roli tytułowej. Operetka ta dzięki wykonawcom i pięknej wystawie osiągnęła duże powodzenie.

BRONISŁAW HUBERMANN, słynny mistrz skrzypków, tak dobrze znany Krakowianom, który obecnie ze wszystkich skrzypków święci największe triumfy, wystąpi w niedzielę 22 bm. Zapowiedź tego koncertu podziałała jak sensacja na szerokie nasze sfery muzyczne. Szczególną atrakcją koncertu krakowskiego jest umieszczona na czele programu Sonata A-dur „Kreutzerowska" Beethovena — nadto sławny mistrz wykona Koncert E-moll Mendelsohna i w. in.

WIECZÓR SONAT, w wykonaniu świetnych artystów: Irmy Koseckiej (skrzypaczki) i dra Edwarda Steinbergera (pianisty) odbędzie się we czwartek, 26 bm. w Starym Teatrze. Irma z Oppenheimów Kosecka, znakomita dziś skrzypaczka, jest uczenicą Marteau, Sevcika i Mosera. Znaną jest dobrze zagranicą a entuzjastycznie witana, ilekroć zjawi się na estradzie w Berlinie, Wiedniu i Monachjum. Bilety na ten koncert, w cenie od Zł. 2—8, są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

KONCERT AKADEMICKIEGO CHÓRU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO „OBILIĆ" odbędzie się we wtorek 31 bm. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

IX WIECZÓR KAMERALNY INSTYTUTU MUZYCZNEGO, który odbędzie się w piątek 20 marca, zawiera wyjątki z arcydzieł osnutych na temacie „Stabat mater". Wykonane zostaną dzieła Astorgi, Pergolesego, Rossiniego, Verdiego i Dvoraka, oraz poraz pierwszy w Krakowie fragment z „Quo vadis" Nowowiejskiego. Wykonawcy pp. Zbigniewiczówna, Bodnicka, Mazurek, Matuszyk, Bernaszewski oraz dyr. Wallek-Walewski. Początek o godz. 7 wiecz.

SPORT

MAKKABI—WAWEL grają w sobotę na boisku Makkabi o godz. 4 popoł. Wobec znacznej poprawy formy Wawelu w ostatnich spotkaniach z bardzo poważnymi przeciwnikami budzą powyższe zawody zrozumiałe zainteresowanie. Zawodami powyższemi rozpoczyna Makkabi swój oficjalny sezon footballowy. Makkabi wystąpi w składzie zupełnie odmłodzonym. W niedzielę o godz. 10'30 spotykają się również na boisku Makkabi rezerwy obu klubów.

—ooo—

Z Polski

MOSKIEWSCY ADWOKACI CHCĄ BRONIĆ ŁAŃCUCKIEGO. Prezydjum moskiewskich adwokatów zwróciło się do prezesa sądu okręgowego w Przemyślu z prośbą o dopuszczenie adwokatów moskiewskich do obrony w procesie przeciwko posłowi Łańcuckiemu, który ma się odbyć w Przemyślu. Otrzymali oni odpowiedź, że przed sądami polskiemi mogą występować tylko ci adwokaci, którzy są w Polsce zarejestrowani. W związku z procesem Łańcuckiego odbyła się w Moskwie dnia 16 marca wielka antypolska demonstracja. W pochodzie wzięli udział robotnicy, krasnoarmiejcy, młodzież z orkiestrami, transparentami, sztandarami i antypolskimi napisami. Demonstrowano przed gmachem konsulatu polskiego. Przyjęto rezolucję domagającą się uwolnienia Łańcuckiego.

PRZECIWNICY CELIBATU DO WOJSKA. — W związku z secesją alumnów seminarjum duchownego w Stanisławowie, którzy zwrócili się przeciwko celibatowi, „Diło" donosi, że rektorat seminarjum zwrócił się do władz wojskowych z pismem wydającem alumnów w ręce władz wojskowych. Wszystkim tym, którzy protestowali przeciwko celibatowi, odesłano papiery z zawiadomieniem, że wobec niesubordynacji przestają być uczniami.

ZAMACH SAMOBÓJCZY ZABÓJCY R. KORNELLI. Ze Lwowa donoszą: Filasiewicz, zabójca Kornelli przebywa w więzieniu. Śledztwo w sprawie tej zbrodni prowadzi sędzia śledczy Witoszyński. Wobec rozmiarów materjału, jakie obejmuje to śledztwo, trwać będą dochodzenia przez dłuższy czas tembardziej, iż r. Witoszyński często załatwiać musi sprawy bieżące. Onegdaj odbyła się wizja lokalna w restauracji Musiałowicza, w której Filasiewicz pił ze swą ofiarą, przed udaniem się na miejsce zbrodni. Pobyt Filasiewicza w celi więziennej wpłynął na niego fatalnie, albowiem przyzwyczajony był on do ruchliwego życia. Tęsknota za swobodnem życiem podziałała na niego deprymująco, stał się on nerwowym, zgryźliwym i znacznie się postarzał. Wczoraj rano usiłował on popełnić zamach samobójczy przez powieszenie się w celi. Dozorcy więzienia spostrzegli wiszącego, odcięli go, poczem z trudem przywrócono go do życia.

TRAGEDJA RODZINNA W ŁODZI. We środę o godz. 8 rano Łódź zaalarmowana została tragicznym wypadkiem, zaszłym w gronie oficerów 4 pułku artylerji ciężkiej. W mieszkaniu własnem przy ul. Konstantynowskiej 72, dwoma wystrzałami z rewolweru zabił swą żonę por. Witkowski Leonard, lat 27, poczem usiłował odebrać życie wystrzałem wymierzonym w skroń. Ofiara zabójstwa poniosła śmierć natychmiastową. Morderca i samobójca w stanie beznadziejnym odwieziony został do szpitala. Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele wojskowej prokuratury, w osobach pprok. mjr. Jaskólskiego i wojsk. sędz. śled. kap. Matkowskiego. Na razie tajemnica tragicznego wypadku nie została odsłonięta. To jedno można stwierdzić, z całą stanowczością że wersje krążące po mieście, jakoby por. Witkowski, będący oficerem gospodarczym, rozpaczliwego czynu dokonał wskutek nadużyć służbowych nie mają najmniejszych podstaw. Por. Witkowski cieszył się u swoich przełożonych opinją sumiennego i zdolnego oficera, wśród kolegów, zaś ogromną sympatją. „Kurjer Wieczorny" dowiaduje się ze sfer wojskowych, że tragedja jest epilogiem dramatu rodzinnego, którego pierwszy akt rozegrał się w niedzielę wieczorem. Od tego dnia por. Witkowski nie zjawił się w pułku i wraz z żoną swoją pozostawał zamknięty w mieszkaniu.

POD ADRESEM WYDZIAŁU POWIATOWEGO W BOCHNI. Obywatele gminy Podłęże zwracają uwagę wydziałowi powiatowemu, względnie jego lustratorowi na nieporządek w prowadzeniu ksiąg gminnych w Podłężu. Zwłaszcza książki dotyczące opłat spaśnego z pastwiska gminnego, są prowadzone w tak chaotyczny sposób, że wszelkie orjentowanie się w nich jest wykluczone. Stwierdził to sam lustrator podczas ostatniej kontroli, a potwierdził to sam wójt, podpisując odnośny protokół. Nieporządek w książkach wynika najprawdopodobniej z nieumiejętności wykonywania tej czynności przez wójta. Stan ten dłużej ze względu na interesa gminy tolerowany być nie może i obywatele Podłęża domagają się zaprowadzenia porządku w urzędzie gminnym, przez ewentualne usunięcie wójta, który się do urzędu tego nie nadaje. Obywatele Podłęża żywią nadzieję, że wydział powiatowy sprawą poruszoną się zajmie i w interesie gminy rozumnie załatwi.

DOBICIE RANNEGO. Dzienniki poznańskie podają w kronice sądowej wiadomość, że w Poznaniu rozpocznie się niebawem rozprawa o podłożu nieco podobnem do głośnego procesu Umińskiej w Paryżu. Na ławie oskarżonych zasiądzie lotnik wojsk polskich, obwiniony o pozbawienie życia żołnierza bolszewickiego na wyraźne tegoż żądanie. Rzecz miała się następująco: Podczas najazdu bolszewickiego lotnik ów zestrzelony został przez nieprzyjaciela i wylądowawszy, zresztą szczęśliwie, tuż na froncie, natknął się na rannego żołnierza bolszewickiego, który cierpiąc strasznie, prosił i błagał go — aby skrócił mu cierpienia. Lotnik ów litując się — jak twierdzi — nad dogorywającym i czyniąc zadość jego życzeniu, celnym strzałem z karabinu położył kres jego życiu. Za ten czyn odpowiadać będzie przed sądem po przeszło 4 letnich dochodzeniach śledczych.

NIE CZYŃ DRUGIEMU, CO TOBIE BYŁO NIEMIŁO. Pod tytułem: „Niepotrzebna sprawa" donosi „Robotnik" z Warszawy: „Wczoraj w sądzie pokoju X okręgu odbyła się rozprawa przeciwko zw. „rosyjskiej grupie akademickiej", do której należy cały szereg b. profesorów wyższych zakładów naukowych rosyjskich. Oskarżono ich z art. 290 o otwarcie zakładu naukowego bez pozwolenia władzy. „Przestępstwo" polegało na tem, że „grupa akademicka" wydawała zaświadczenia poddanym rosyjskim, którzy ukończyli szkoły średnie w Rosji a po przewrocie bolszewickim znaleźli się w Polsce bez świadectw. Na podstawie zaświadczeń „grupy akademickiej" mogli oni wstępować do wyższych zakładów naukowych zagranicą. Działalność ta przez długi czas nie napotykała przeszkód. Dopiero jakiś gorliwy wizytator na Wołyniu wykrył ten „bezporiadok", o którym nasze Min. dobrze wiedziało i na który milcząco pozwalało — no i „poszła pisat gubernija".

Oskarżeni i świadkowie (np. prof. Potrażycki, członek honorowy grupy) stwierdzili, że żadnego zakładu naukowego nie było, że uczeni rosyjscy przychodzili tylko z pomocą młodzieży rosyjskiej, będącej w tragicznem położeniu, wydając zaświadczenia, że ma prawo do dalszego kształcenia się (w Polsce zresztą zaświadczenia te nie miały znaczenia). Świadectw wydano około 30-tu.

Sędzia pokoju p. Mayzel skazał trzech oskarżonych członków grupy akademickiej na grzywnę 200 zł. każdego (Simańskiego, Sokolcewa i Filosofowa), innych na grzywnę po 100 zł. Cała ta sprawa nie przynosi zaszczytu biurokracji z Min. Oświaty i wszczęta została przez nią bezcelowo i bezmyślnie.

Panowie ci w oryginalny sposób zdobywają „sympatję" emigrantów dla Polski".

ŻOŁNIERZ POLSKI CHIŃSKIM KULISEM. Podróżni, czekający na pociąg 16 marca o godz. 6 rano w Cieszynie, byli świadkami średniowiecznego barbarzyństwa. Oto przed dworzec zajechał z sankami sportowymi żołnierz polski ze spoconą twarzą, wiozący na sankach polskiego oficera. Jak się później okazało, był to podpułkownik Truszkowski, lekarz wojsk polskich. Można sobie wyobrazić, jakie rozgoryczenie wywołał ten skandal wśród ludności, tem bardziej, że Cieszyn jest stacją graniczną gdzie zjawiają się także obywatele republiki czeskiej, w której tego rodzaju rzeczy nie byłyby wcale do pomyślenia. Rzeczy takie dzieją się w czasie, kiedy władze wojskowe powołują rekrutów do służby wojskowej. Obywatele pytają, czy poto wychowali swoich synów, aby w wojsku polskiem pełnili służbę chińskich kulisów. Spodziewamy się, że ministerstwo spraw wojskowych pouczy pp. oficerów, do czego wolno używać żołnierza.

—ooo—

Z zagranicy

CHOROBA CURZONA. Stan zdrowia Curzona pogorszył się. Lekarze stwierdzili początki zapalenia płuc.

MUSSOLINI PO RAZ DRUGI OPEROWANY. „Petit Journal" donosi z Rzymu, że Mussolini ma się poddać niebawem drugiej operacji.

POŻAR OPERY W ODESSIE. Onegdajszej nocy spłonął w Odessie teatr operowy. Zniszczeniu uległy ogromnej wartości dekoracje włoskich artystów Reggie i Revescealli, sprowadzone niedawno z Włoch. Aresztowano tajemniczego osobnika, ukrywającego się nocą w gmachu teatru.

NAPAD PROFESORÓW NA MINISTRA. „Petit Parisien" donosi z Tientsinu, że minister oświaty został napadnięty przez profesorów państwowego uniwersytetu i dotkliwie pobity laskami.

POŻAR W TOKIO. Z Tokio donoszą: Katastrofalny pożar, który obrócił w perzynę znaczną część miasta, wybuchł na przedmieściu w trzech miejscach naraz i rozszerzał się ze straszliwą szybkością. Pastwą płomieni padło tysiące domów, przeszło 30.000 ludzi obozuje na ulicach. Akcję ratunkową utrudniał brak wody z powodu zniszczenia wodociągu przez trzęsienie ziemi w roku 1921. W ostatniej chwili donoszą, że pożar został opanowany.

CYKLON W AMERYCE. Z Nowego Jorku donoszą: Południowa część stanów Illinois, Kentucky i Missouri nawiedziona została przez cyklon, który wyrządził w całym szeregu wsi i miasteczek niesłychane zniszczenia. Dotychczas liczą 850 zabitych, w tem 200 dzieci szkolnych, 2.100 rannych. Liczba ta nie jest zupełną, ponieważ pod gruzami znajduje się jeszcze wiele rannych. Tysiące rodzin zostało bez dachu nad głową. Linje kolejowe zostały zniszczone. Zarekwirowano wojsko, gdyż w wielu miejscowościach wybuchły pożary. Straty materjalne nie dadzą się obliczyć. Cyklon posuwa się w kierunku wschodnim.

BURZA W SENACIE AMERYKAŃSKIM

Tel. Comp. donosi, że na ostatniem posiedzeniu senatu przyszło do burzliwych scen, które omało nie zakończyły się bójką. Senator Couzens zarzucił senatorowi Ernstowi z Kentucky, że w charakterze swoim jako członek komisji śledczej pełnił służbę wywiadowczą na rzecz sekretarza skarbu Mellona i dostarczał mu informacyj z poufnych posiedzeń komisji. Senator Ernst zerwał się na to powiedzenie i nazwał Couzensa złośliwym kłamcą. Trzeci senator, zwolennik Couzensa, rzucił się na senatora Ernsta i chciał go uderzyć. Tylko z trudem powiodło się rozłączyć obu senatorów, którzy sposobili się już do rozpoczęcia walki na pięście. Senator Ernst został zmuszony przez przewodniczącego do cofnięcia swych słów i do proszenia o przebaczenie.

Uchwały Związku posłów PPS

Wybór tow. Bobrowskiego wiceprezesem klubu posłów PPS. — Cztery żądania jako warunek poparcia gabinetu. — Uchwała w sprawie paktu gwarancyjnego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 19 marca.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Związku posłów PPS, na którem przyjęto do wiadomości **ustąpienie tow. Moraczewskiego ze stanowiska wiceprezesa klubu.** Klub wyraził żal z powodu tego ustąpienia i podziękowanie tow. Moraczewskiemu za dotychczasową działalność. **Wiceprezesem klubu wybrany został pos. tow. dr. Bobrowski.**

Po referacie pos. Barlickiego i obszernej dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

I. Związek posłów PPS stwierdza, że główne zadanie polityki wewnętrznej, jakie stoi przed państwem, sprowadzić się ma do 4 następujących punktów: 1) konieczność **przezwyciężenia kryzysu gospodarczego i bezrobocia**, 2) konieczność **naprawy stosunków politycznych i administracyjnych na ziemiach wschodnich** i wogóle polityki wobec mniejszości narodowych, 3) konieczność **realizacji reformy rolnej**, 4) konieczność jak najrychlejszej **sanacji samorządu miejskiego i wiejskiego**, przeprowadzenia ustaw samorządowych **z zachowaniem w całej pełni 5-przymiotnikowego prawa wyborczego.**

Rozumiejąc w ten sposób położenie ogólne, Związek PPS w stosunku do rządu stawia następujące postulaty:

a) **użycie wszelkich środków rozporządzalnych dla uruchomienia przemysłu i rozpoczęcia ruchu budowlanego** z zachowaniem pełni praw społeczno-politycznych klasy robotniczej,

b) **energiczną i stanowczą sanację stosunków administracyjnych**, zwłaszcza w województwach wschodnich, pomocy gospodarczej dla tychże województw, **wprowadzenia w życie szczerego i niedwuznacznego przepisów konstytucji** gwarantujących ogólną wolność obywatelską i prawa narodowościowe mniejszości narodowych;

c) **realizacji reformy rolnej** z zabezpieczeniem potrzeb i interesów proletarjatu rolnego i małoroln.

Związek PPS zachowa w stosunku do gabinetu p. Grabskiego stanowisko rzeczowo krytyczne pod warunkiem, że działalność gabinetu będzie szła w kierunku spełniania powyższych postulatów.

Związek PPS stwierdza, że każde poddanie się gabinetu pod wpływy reakcji **oznaczałoby zupełną niemożność wprowadzenia w życie tych postulatów i musiałoby spowodować ze strony Związku PPS zmianę w stosunku do rządu.**

II. Związek PPS stwierdza, że wysuwane ostatnimi czasy projekty jednostronnego paktu gwarancyjnego Wielkiej Brytanji, Francji, Belgji, Niemiec w razie ich zrealizowania a nawet prób realizowania **stawiają pod znakiem zapytania dzisiejsze granice zachodnie Rzeczypospolitej polskiej, zagrażają z jednej strony bytowi niepodległej Polski**, z drugiej zaś pokojowi. W tych warunkach PPS uważa za konieczne wzmocnić **propagandę na rzecz pokoju** i zgodnie z wezwaniem Międzynarodówki rozwinąć akcję na terenie parlamentarnym w celu przeprowadzenia **ratyfikacji protokołu genewskiego.**

Zarząd PPS zaproponuje CKW **wspólne zwrócenie się do robotników Francji, Anglji, Belgji i Niemiec ze wskazaniem groźby dla pokoju powszechnego**, ukrytej w propozycji niemieckiej i konieczności jednomyślnej stanowczej **obrony niepodległości wszystkich narodów i programu pokojowego.**

Cofnięta dymisja p. Thugutta

Stan. Grabski ministrem oświaty

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 19 marca.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, dziś po południu odbyła się konferencja premjera z p. Thuguttem. Na konferencji **doszło do porozumienia.** Wedle zasięgniętych przez Waszego korespondenta informacyj, zostanie przy Radzie ministrów utworzony **komitet ministrów dla spraw kresowych**, którego przewodniczącym będzie p. Thugutt, a członkami ministrowie: spraw zewnętrznych, wewnętrznych, oświaty, reform rolnych i wojny. Komitet będzie miał prawo wnioskowania w sprawach nominacji i zwolnienia urzędników w województwach kresowych, prawo dokonywania inspekcyj urzędów, prawo opinji o wszelkich rozporządzeniach na terenie województw kresowych, prawo otrzymywania w odpisach wszelkich rozporządzeń i sprawozdań, wysyłanych do władz centralnych przez województwa i władze II. instancji. Wobec tego porozumienia **p. Thugutt dymisję swoją cofnie.**

W związku z tem korespondent Wasz dowiaduje się, że **sprawa nominacji p. Stan. Grabskiego na ministra oświaty została zadecydowana, a formalnie będzie załatwioną w przeciągu najbliższych dni.**

Odparcie zamachu na prawo interpelacji

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 19 marca.

Senacka komisja regulaminowa rozważała wniosek ministerstwa spraw wewnętrznych i Związku ludowo-narodowego o ograniczeniu prawa interpelacji. Po dyskusji senatorowie prawicowi zebrali się na osobną naradę, po której oświadczyli, że senator Baliński (endek) **cofa swój horendalny wniosek.** Na wniosek sen. Baraszka (NPR) przyjęto poprawkę do art. 53 regulaminu, wedle której marszałek w razie wątpliwości co do zgłoszonej interpelacji ma prawo **odesłać ją do komisji regulaminowej**, która w tym wypadku będzie obradowała **tajnie.**

Tajemnicze propozycje niemieckie

Londyn (PAT). Chamberlain oświadczył w Izbie gmin, że ogłoszenie w chwili obecnej tekstu propozycyi niemieckich w sprawie zachodnio-europejskiego paktu gwarancyjnego nie jest wskazane, **gdyż mogłoby to zaszkodzić pertraktacjom.**

P. SKRZYŃSKI UFA FRANCJI

Paryż (PAT). Minister Skrzyński oświadczył przedstawicielom prasy, **że żywi do Francji całkowite zaufanie.** Minister uważa, że zagadnienie bezpieczeństwa winno być traktowane na dwóch płaszczyznach: po pierwsze **na konsolidacji wewnętrznej Polski na armji polskiej i na sojuszu Polski z Francją;** po drugie na odbudowie solidarności europejskiej. Minister Skrzyński sądzi, że nie wystarczy zagwarantować jakąś jedną specjalną granicę, aby inne państwa czuły się już zabezpieczone. Kończąc, minister oświadczył, że **Polska usilnie pragnie współdziałać w duchu pojednawczym** we wszystkich pracach, zmierzających do zapewnienia **europejskiej stabilizacji i pokoju.**

KONFERENCJA SKRZYŃSKIEGO Z HERRIOTEM

Paryż (PAT). Minister Skrzyński był przyjęty 18 bm. przez Herriota, z którym odbył dłuższą naradę. Po skończonej naradzie minister Skrzyński oświadczył przedstawicielowi PAT-a, że jest bardzo zadowolony z rozmowy z francuskim premjerem, który zdaje sobie doskonale sprawę ze znaczenia wysuniętej przez Niemcy kwestji granic niemiecko-polskich i który stwierdził, **że niezłomna decyzja rządu francuskiego jest podtrzymanie polsko-francuskiego punktu widzenia.** Po złożeniu wizyty Herriotowi minister Skrzyński odwiedził przewodniczącego Izby deputowanych Painlevego, a następnie był na śniadaniu u ambasadora hiszpańskiego Quinonesa de Leon. Po południu minister Skrzyński rewizytował ministra marynarki Dumesnila, a następnie przyjął przedstawicieli prasy francuskiej. Obecnych było z górą 50 dziennikarzy francuskich, którzy wysłuchali oświadczenia polskiego ministra spraw zagranicznych z wielkiem zainteresowaniem.

NIEISTNIEJĄCY PLAN BENESZA

Praga (PAT). „Prager Presse" donosi z Paryża: Wiadomości o rzekomym planie gwarancyjnym, celem utworzenia dwóch grup państw, które miał rzekomo Benesz przedłożyć Herriotowi, **polegają na omyłce i nie odpowiadają prawdzie.**

Paryż (PAT). Benesz odbył konferencję z dyrektorem departamentu politycznego francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Konferencja stwierdziła, że istnieje **porozumienie obu rządów w poruszonych sprawach.**

Briand i Boncour za utrzymaniem status quo na granicach Polski

Paryż (PAT). Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych **Briand** udzielił wyjaśnień w sprawie dyskusyj, jakie toczyły się ostatnio w Genewie na temat bezpieczeństwa. Delegat francuski dodał, że uważałby za możliwe, a nawet pożądane **wstąpienie Niemiec do Ligi narodów** pod warunkiem, że przyjmą one wszystkie zobowiązania, które z tego tytułu wynikają, ale jednocześnie Niemcy korzystałyby ze wszystkich praw, które daje przystąpienie do Ligi. Briand mówił następnie o **konieczności utrzymania status quo terytorjalnego na granicy niemiecko-polskiej. Paul Boncour przyłączył się do słów Brianda**, podnosząc korzystną stronę wstąpienia Niemiec do Ligi narodów.

TELEGRAMY

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW

Warszawa (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 18 bm. powzięła następujące uchwały:

1. Rozporządzenie o zmianie granicy gminy miejskiej Ostrów powiatu ostrowskiego województwa białostockiego.
2. Rozporządzenie o zaliczeniu osady Iłża powiatu iłżeckiego w poczet miast.
3. Projekt ustawy o prowizorjum budżetowem tymczasowego wydziału samorządowego we Lwowie na czas od 1 stycznia do 31 marca br.
4. Projekt ustawy o ulgach podatkowych dla kapitału zagranicznego lokowanego na obszarze Rzeczypospolitej.
5. Projekt ustawy o podatku od ogierów nie posiadających świadectw uznania.
6. Projekt ustawy w sprawie ratyfikacji międzynarodowej konwencji o zwalczaniu obiegu i handlu publikacjami pornograficznemi i dołączonego do niej aktu końcowego podpisanego w Genewie 12 września 1923 r.
7. Przystąpienie Polski do międzynarodowej rady badania morza.
8. Projekt ustawy w sprawie sprzedaży gruntu przy stacji kolejowej Łodygowice.
9. Ustawa w sprawie zmiany i uzupełnienia obowiązujących w górnośląskiej części województwa śląskiego ustaw osadniczych.
10. Projekt ustawy o uzupełnieniu rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z 14 kwietnia 1924 roku o zmianie ustroju pieniężnego.
11. Projekt ustawy o udzielaniu klauzuli największego uprzywilejowania przez Radę ministrów w drodze rozporządzenia.

DELEGACJA DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ W SPRAWACH EMIGRACYJNYCH

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj wyjechała do Lizbony delegacja międzynarodowego biura pracy. Zadaniem delegacji jest zwiedzenie republik południowo-amerykańskich i Kuby dla zbadania warunków pracy i możliwości skierowania tam fali emigracyjnej.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA W GRUDNIU

Nowy Jork (PAT). Konferencja rozbrojeniowa odbędzie się prawdopodobnie dopiero **z końcem grudnia.** Prezydent Coolidge oświadczył, że Francję należy skłonić do wzięcia udziału w konferencji.

Straszliwy cyklon w Ameryce

Nowy Jork (AW). Wczoraj szalał w Stanach Zjednoczonych na południe od Chicago straszliwy orkan zwany „tornado", który przed 40 laty nawiedził średni zachód. Równocześnie z orkanem wybuchły liczne pożary. Przeszło 1500 osób padło ofiarą, a 3500 jest rannych. Miasto Frankfort w stanie Illinois i trzy inne miasta zostały zniszczone kompletnie. Z 18.000 mieszkańców Frankfortu straciło życie 700. Wiele kamienic i kościołów zupełnie zdemolowanych. Najwięcej ucierpiały stany Missisipi, Indjana i Illinos. O rozmiarach katastrofy w całości dotychczas jeszcze niema się wyobrażenia. Połączenia kolejowe, telegraficzne i telefoniczne przerwane. 20 gmin i wsi spustoszonych. Tysiące osób bez dachu wałęsa się po ulicach, robiąc wrażenie obłąkanych. W jednej z miejscowości runął 4-piętrowy gmach szkolny. 200 dzieci utraciło życie. Liczba rannych dzieci przewyższa znacznie liczbę zabitych. Rząd wysłał do obszarów dotkniętych katastrofą 3 pułki dla rozpoczęcia akcji ratunkowej. Liczne ekspedycje lekarzy są już w drodze. W miejscowości Desoto „tornado" uniósł spichlerz zbożowy daleko poza obręb miejscowości.

Przed likwidacją kryzysu w Wyzwoleniu

Warszawa. (Tel. wł. „Nap"). Sprawa kryzysu w Wyzwoleniu dotąd nie jest załatwiona. Są starania o załagodzenie konfliktu. Posiedzenie Wyzwolenia dla tej sprawy odbędzie się we wtorek.

SEJM

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 19 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przyjęto w I. czytaniu ustawę o karach za handel żywym towarem. Przy I. czytaniu projektu ustawy o granicach państwa pos. tow. Niedziałkowski stwierdził, że ustawa ta budzi 3 zasadnicze zastrzeżenia: 1) granice oblicza się wedle powiatów, które mają różny obszar, a przez to odległość ich od granic jest różna; 2) wysiedlanie tych osób, które nie mają obywatelstwa polskiego, doprowadziłoby do ewakuacji całych miasteczek. Ustawa o granicach państwa musi być rozszerzona ustawą o uregulowaniu obywatelstwa; 3) stosowanie przepisów tej ustawy wymaga poprzedniej poprawy administracji. Mowca zapowiada poddanie tego projektu rewizji w komisji. Po dalszych przemówieniach, projekt odesłano do komisji.

Po przyjęciu w III. czytaniu ustawy upoważniającej ministra skarbu do regulowania w drodze rozporządzeń obrotu pieniężnego z zagranicą, przystąpiono do dalszej dyskusji nad ustawą o scalaniu gruntów. Rozwinęła się żywa dyskusja, w której posłowie z Piasta i Wyzwolenia zarzucali sobie wzajemnie demagogię. W trakcie dyskusji dostało się także niewiadomo za co Peryklesowi, Alcybiadesowi i Grakchom.

Dyskusja trwa.

* * *

Komisje sejmowe

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 19 marca.

Komisja konstytucyjna rozdzieliła następujące referaty: ustawę o zgromadzeniach poselskich Kiernikowi, ustawę o stanie wyjątkowym Dubanowiczowi, ustawę o ochronie obszaru i konstytucji Rzeczypospolitej tow. Liebermanowi, ustawę o ochronie godeł Rzeczypospolitej Kapelińskiemu, ustawę o usunięcie przepisów antyrobotniczych w ustawie karnej i ustawę o zmianie ustawy o trybunale administracyjnym tow. Liebermanowi.

Komisja administracyjna przyjęła w II. czytaniu projekt dotyczący przełożenia na skarb państwa kosztów utrzymania policji państwowej. W związku z tem przyjęto rezolucję domagającą się szczegółowych propozycyj co do pokrycia tych wydatków. W dalszym ciągu komisja przyjęła poprawkę Senatu do noweli do ustawy o stowarzyszeniach w Małopolsce, zatrzymującą przepis pierwotny, wedle którego członkami stowarzyszeń politycznych mogą być osoby powyżej 18 lat.

Komisja wojskowa omawia rozdział III. ustawy o najwyższych władzach wojskowych. Dyskusja toczyła się nad stosunkiem Rady obrony państwa do rządu. Dyskusji nie ukończono.

Związki i zgromadzenia

—o—

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się w piątek 20 bm. o g. 7 wieczorem w lokalu Domu Robotniczego II. p. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Wszyscy członkowie zarządów winni bezwzględnie przybyć.

ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DOZORCÓW DOMOWYCH, robotników dziennych i służby w Krakowie odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godz. 10 przy ul. Dunajewskiego 5, III p. Wzywa się wszystkie grupy prowincjonalne do wysłania delegatów zaopatrzonych w pełnomocnictwa i dokładne sprawozdania z działalności grup.

—ooo—

Przegląd gospodarczy

—o—

POPARCIE RZĄDU DLA RUCHU BUDOWLANEGO

Z pożyczki amerykańskiej rząd przeznaczył poważniejszą kwotę na pożyczki dla przemysłu budowlanego. Pożyczki te udzielane będą za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego. Przedewszystkiem uwzględnione będą przedsiębiorstwa ceramiczne, które przyjmą zobowiązania niepodnoszenia cen, chodzi bowiem o zapewnienie na rozpoczynający się niebawem sezon budowlany wystarczających ilości cegły.

Dla ujęcia sprawy zagadnień budowlanych ze stanowiska ożywienia ruchu budowlanego przy komitecie ekonomicznym ministrów zostanie utworzony urząd komisarza budowlanego. Stanowisko to ma objąć inżynier Wacław Połkowski, który w latach 1918—1920 pełnił obowiązki naczelnika wydziału budowlanego w ministerstwie przemysłu i handlu.

—ooo—

DALSZY SPADEK CENY PSZENICY

Londyn (AW). Z Chicago donoszą o ponownej zniżce cen pszenicy. We wtorek wynosiły one 154 centy za buszlę, a w poniedziałek 165. Kupcy usiłują wszelkiemi sposobami pozbyć się swych zapasów. Deprymująco oddziałała też wiadomość, że niektóre okręty z transportem pszenicy miały się wrócić z drogi z powodu wiadomości o przesyceniu targów europejskich zbożem amerykańskiem.

—ooo—

Giełda krakowska 19 marca

Akcje bankowe	w złotych		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	0·39	0·36	0·34
Bank Hipoteczny	0·58	0·63	
Bank Małopolski	0·30	0·35	
Ziemski Bank Kredyt. . .	0·15	0·20	
Powszechny Bank Kredyt.	0·05	0·07	
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV	0·15	0·20	
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	11·25	11·75	11·50
Bank Ziemski, Łańcut . .			
Miljonowka			

Akcje t[illegible] i przem.	w złotych		
	ofiar.	żądano	Transakcje
[illegible] I—VI em.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„Lupex"			
T. B. Bracia Rolniccy . .			
„Pharma" (d. Jawornicki)	[illegible]	[illegible]	
„Polski Głos"	[illegible]	[illegible]	
C. Hartwig, Poznań	[illegible]	[illegible]	
Żegluga Polska	[illegible]	[illegible]	
Zieleniewski I—IV em. . . .	[illegible]	[illegible]	[illegible]
H. Cegielski, Poznań I-IX .	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„Potęga" Tow. huty żel. .			
[illegible]			
„Trzebinia" I—VI	[illegible]	[illegible]	0·58
„Pocisk"	[illegible]	[illegible]	
Warsz. Parowozy I—III em.	[illegible]	[illegible]	0·65
[illegible]	[illegible]	[illegible]	
Portland-Cem. Szczakowa			
[illegible]	[illegible]	[illegible]	
Siersza	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Tepege I—IV	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Polska Nafta	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„Pokucie" Naft. Sp. akc. I.	[illegible]	[illegible]	
Olkos			
Pezet			
Strug	[illegible]	[illegible]	
Syndykat Koszyk., Kraków	[illegible]	[illegible]	
S. W. Niemojowski	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Zakłady przem. „Ryngraf"			
Tłuszcze Trzebinia . . .	[illegible]	[illegible]	
Elektr. Siersza I—IV em.	[illegible]	[illegible]	
Porcelana Ćmielów	[illegible]	[illegible]	
„Krakus" I—VI em. . . .	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Fabr. cukru w Chodorowie	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Fabr. kapel. w Myślenicach			

KURSY WALUT

Dolary Stan. Zjed. 5'18 i pół, korony czeskie (za 100) 15'51, funty szterlingi 24'98 (cz.), franki francuskie (za 100) 27'05 (cz.), liry 21'30—21'35.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

SOCJALIZM W DANJI

Partja socjalno-demokratyczna liczy w Danji 123.000 członków w 939 grupach miejscowych. Przy ostatnich wyborach do parlamentu partja otrzymała 469.949 głosów. W izbie niższej (sejm) posiada 55 posłów, w izbie wyższej (senat) 25 senatorów. W partji zorganizowanych jest 39.000 kobiet. W każdej większej miejscowości wydaje partja swe pisma, tygodniki, dwutygodniki lub dzienniki. Ogółem partja wydaje 73 pism. Również i organizacja młodzieży socjalistycznej należy do najsilniejszych organizacyj w międzynarodówce. Liczy 9.600 członków w 125 kołach miejscowych. Posiada również kilka pism miesięcznych. Partja polityczna i organizacja młodzieży prowadzą wspólną pracę oświatową. Robotnicy stoją na wysokim stopniu kultury i uświadomienia klasowego, co należy zawdzięczać niezmordowanej pracy przywódców socjalistycznych.

NAJPOTĘŻNIEJSZA ORGANIZACJA PARTYJNA ŚWIATA

Wiedeńska organizacja partji socjalno-demokratycznej jest, jak stwierdzają cyfry, najpotężniejszą organizacją partyjną na świecie. W dniu 30 czerwca 1924 r. liczyła ona 266.415 członków, a jak wskazują ostatnie sprawozdania statystyczne z poszczególnych okręgów, obecnie liczba członków dochodzi 300.000! A zatem prawie każdy czwarty dorosły obywatel wiedeński jest socjalistą. Uświadomienie klasowe pracującej ludności nigdzie indziej nie objawia się w tak wspaniałych formach.

NIEZADOWOLENIE W KANADZIE

Sfery robotnicze w Kanadzie są wysoce niezadowolone z obecnego rządu. Patrzą one na Stany Zjednoczone jako na kraj mlekiem i miodem płynący. Robotniczy poseł Manion, przemawiając w parlamencie, wyraził żywo te poglądy i ostrzegał rząd przed kontynuowaniem dotychczasowej polityki. Gdyby urządzono dziś głosowanie, trzecia część ludności Kanady opowiedziałaby się za odłączeniem od państwa brytyjskiego i przystąpieniem do Stanów Zjednoczonych. Tylko jeśli rząd znajdzie chleb i pracę dla mas robotniczych, dałoby się przeszkodzić dalszemu szerzeniu idei zjednoczenia ze Stanami Zjednoczonemi.

Repertuar

—o—

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Don Juan" (gośc. wyst. J. Węgrzyna).
Sobota popoł.: „Turoń", wiecz.: „Don Juan" (gośc. wyst. J. Węgrzyna).
Niedziela popoł.: „Szklana góra", wiecz.: „Don Juan" (gośc. wyst. J. Węgrzyna).

TEATR BAGATELA

Piątek: „Nasi najserdeczniejsi".
Sobota popo.: „Żoneczka z Variete" (ceny zniżone), wiecz.: „Nasi najserdeczniejsi".
Niedziela popoł.: „Żoneczka z Variete" (ceny zniżone), wiecz.: „Nasi najserdeczniejsi".

OPERETKA NOWOŚCI

Piątek: „Cloclo".
Sobota: „Cloclo".

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA

(Kraków, Aleja Krasińskiego 8, Dom górników)
Początek wykładów o godz. 7 wiecz.
Piątek: Kurs geografji, wykład II — Wiktor Ormicki, asystent U. J.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH

(Rynek gł. A—B 39)
o godzinie 7 wieczorem
Sobota: Dr. Adolf Klęsk: Miłość progiem śmierci (z obrazami świetlnemi).

KINOTEATRY

Reduta: Ostatnia część „Pająków Paryża".
Uciecha: „Zalotny książę", dramat.
Wanda: „Pat i Patachon fotografami".
Nowości: „Carewicz".
Kino Warszawa: „Ślubowanie" 2 serje 12 aktów.

Warszawskie sensacje kryminalne

Trup w walizce. — Trup w koszu pod schodami

W sprawie zwłok, wykrytych w przechowalni na dworcu, policja prowadzi w dalszym ciągu dochodzenie, które dotąd nie dało pozytywnych wyników. W związku ze zbrodnią zatrzymano onegdaj pewnego mężczyznę, co do którego istniała pewność, że pozostawał on w ścisłych stosunkach z domniemaną ofiarą zbrodni.

Mężczyzna ten, nie zaprzeczając, iż znał dziewczynę, co do której policja przypuszcza, iż ona to właśnie została zamordowana, od dłuższego czasu wszakże z nią się nie widywał. Wykazał on swoje alibi w dniu, w którym złożono na dworcu tajemniczą walizę.

W prosektorjum szczątki, okazane Zawiślakównie nie zostały przez nią rozpoznane, jako szczątki jej znajomej.

Po znalezieniu zwłok kobiecych w sieni domu przy ul. Chłodnej nr. 19 policja rozpoczęła śledztwo. Na podstawie poufnych wywiadów zdołano pochwycić nić tajemnicy. Okazało się, że w sprawę tę zamieszana jest akuszerka, zamieszkała w sąsiednim domu (Chłodna 21) Paulina Jankowska. Akuszerka, którą aresztowano, zeznała, że kobieta, której znaleziono zwłoki w sieni, przyszła do niej 11 bm. z prośbą o poradę. Była to 18 letnia Zofja, nazwiska akuszerka nie zna. Jankowska odmówiła pomocy i dopiero następnego dnia, kiedy młoda dziewczyna przyszła z swą siostrą, którą Jankowska poznała przy podobnej okazji, akuszerka zgodziła się by Zofja pozostała u niej. Jankowska wypiera się dokonania zabronionej operacji i twierdzi, że żadnych zabiegów nie przedsiębrała. W niedzielę dziewczyna zmarła. Wówczas akuszerka obawiając się podejrzeń, wezwała do pomocy swego kochanka Zygmunta Gąsiewskiego, tokarza i wspólnie uradzili wynieść zwłoki w koszu od bielizny. Ażeby pozbyć się niepotrzebnego świadka, Jankowska zwolniła na dwa dni swą służącą i razem z Gąsiewskim zwłoki wyniosła do sąsiedniego domu, gdzie podrzucili je w sieni. Na podstawie zeznań Jankowskiej aresztowano i jej kochanka. Istnieje podejrzenie, że nieznanego nazwiska dziewczyna zmarła wskutek gangreny, wywołanej zakażaną operacją. Ekspertyza zwłok ustaliła, że morderstwo nie było powodem zgonu.

L. cz. Firm. 93/25

Spółdz. I. 7.

Zmiany dotyczące spółdzielni już wpisanej

W rejestrze spółdzielni wpisano dnia dzisiejszego przy spółdzielni Robotnicze Towarzystwo Spożywców w Sporyszu spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością następujące zmiany:

Ustąpił członek Zarządu Józef Kubica, wybrany jako członek zarządu Jan Grochowski ślusarz w Sporyszu.

Zmieniono § 11 lit. a i b. statutu w ten sposób, iż odtąd będzie brzmiał następująco: Członek spółdzielni ma obowiązek: a) uiścić po otrzymaniu zawiadomienia o przyjęciu na członka wpisowe w kwocie 1 zł, b) wpłacić udział w kwocie 10 zł w ten sposób, że przy przyjęciu na członka wpłaca 2 zł, resztę w równych ratach tygodniowych przez 8 tygodni od daty przyjęcia po jednym złotym. 521

Sąd Okręgowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 6 marca 1925 r.



Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310)